

W ciągu ubiegłego tygodnia wielu sportowców naszych drużyn wyczynowych stanęło na starcie Marszów Jesiennych.

Z koła sportowego Budowlanych — Rzeszów startowało przeszło 700 członków, skupionych w ZBM 1, ZBM 2, Bazie Transportu, Bazie Sprzętu, DBOR i ZIS. 80 proc. startujących zdobyło normy na odznakę SPO.

W niedzielę zorganizowane zostały marsze w Tarnobrzegu. Ogółem startowało 5284 uczestników, w tym 2431 kobiet. Normy na odznakę SPO zdobyło 4880 startujących. W Kolbuszowej startowało w niedzielę 5075 osób, w tym 2221 kobiet. 4686 uczestników zdobyło normy na odznakę SPO.



Kolejarz Poznań — Gwardia W-wa 2:1 (1:0)
Górniki Radlin — Ognio Kraków 3:0 (1:0)
Unia Chorzów — Budowlani Chorzów 2:0 (2:0)
Gwardia Kraków — Ognio Bytom 2:2 (0:2)
CWKS — Włókniarz Łódź 1:1 (1:1)

TABELA

Unia Chorzów	15	21	21:13
Włókniarz Łódź	16	19	25:15
Ognio Bytom	15	17	28:16
Gwardia W-wa	15	17	18:19
Kolejarz Poznań	16	17	12:14
Górniki Radlin	16	15	18:21
Budowlani Ch.	15	13	19:26
Gwardia Kraków	14	12	13:15
Ognio Kraków	14	11	18:23
Gwardia Bydg.	14	11	11:13
CWKS W-wa	14	11	13:21



Włókniarz Kraków — Ognio Tarnów 3:1 (0:0)
Górniki Bytom — Górnik Zahrze 0:0
Górniki Wałbrzych — Stal Sosnowiec 2:2 (1:2)
Gwardia Kielce — Kolejarz W-wa 0:0
Budowlani Gdańsk — Ognio Wrocław 1:0 (1:0)

TABELA

Górniki Bytom	16	23	22:11
Budowlani Gdańsk	15	21	19:19
Włókniarz Kr.	16	21	30:15
Stal Sosnowiec	15	19	21:12
Górniki Wałbrz.	16	16	32:22
Górniki Zahrze	15	16	17:12
Ognio Tarnów	15	11	25:34
Budowlani Opole	15	11	17:23
Gwardia Kielce	15	11	19:31
Ognio Wrocław	16	11	14:32
Kolejarz W-wa	16	10	16:31

Przed sezonem zimowym

Nasi narciarze myślą poważnie o przyszłych startach

Szybkimi krokami zbliżamy się do sezonu sportów zimowych. W związku z tym przed jednostkami sportowymi stają nowe zadania wszechstronnego wykorzystania okresu przygotowawczego. Oczywiście najwięcej roboty w tych dwóch miesiącach będą mieli zwolennicy „białego szaleństwa”. Muszą przecież skonkretyzować sprzęt, poczynić konieczne poprawki no i wreszcie przystąpić do systematycznych zapraw kondycyjnych i treningów według specjalności. Chyba wszyscy domyślają się, że mamy na myśli w tym wypadku narciarzy.

Na pierwszy plan w okresie przygotowawczym, rzecz zrozumiała wysunęła się sekcja narciarska, która dość wcześnie pomyślała o sezonie zimowym. Przygotowania te zapoczątkowane zostały przez społecznych działaczy sekcji i kadrę trenerów i instruktorów już w ostatnich miesiącach letnich. Powołana w czerwcu bieżącego roku rada trenerów narciarskich w trosce o masowy i wyczynowy rozwój tej dyscypliny opracowała materiały szkoleniowe dla wszystkich sekcji narciarskich i instruktorów. Mając na uwadze założenia 3-letniego rozwoju narciarstwa ta sekcja rzeszowskiego WKKF zwróciła szczególną uwagę na szkolenie juniorów i seniorów w konkurencjach

klasycznych (biegi i skoki), które przyczyniały się do załamania czołowych miejsc przez naszych narciarzy w imprezach międzynarodowych.

Nie znaczy to, by zaniedbano szkolenie w konkurencjach zjazdowych, ze szczególnym uwzględnieniem najmłodszych zawodników, skupionych w szkolnych kołach sportowych. Zadanie to spoczywa w pierwszym rzędzie na instruktorach pracujących z młodzieżą szkolną.

Otrzymaliśmy meldunki, że pilnie trenują już narciarze kół Górnik, LZS w Zagórzku oraz Startu w Strzyżowie. Brak danych z innych zrzeszeń, które w swych kołach posiadają sekcje tejże dyscypliny.

Członkowie rady trenerów postanowili kontrolować treningi prowadzone w poszczególnych kołach, celem udzielania fachowych rad oraz wyeliminowania fikcyjności. Sekcja pomyślała równocześnie o przeszkoleniu trzech czołowych instruktorów na kursie trenerów. Na taki kurs wyjadą Józef Kusiba i Marian Murman z Górnik oraz Stanisław Nycz z LZS. Prócz tego projektuje się zorganizowanie doszkoleniowego kursu dla instruktorów. Wyklądowncami będą trenerzy państwowi. Podobny kurs przejdą sędziowie klasy I i II-iej.

Od roku mówi się w ko-

łach działaczy narciarskich o utworzeniu szkółek. W roku bieżącym taką właśnie „uczelnię” sportową organizuje LZS w Zagórzku przy szkole podstawowej. Rada Okręgowa Zrzeszenia Górnik stara się o uruchomienie dużego ośrodka szkolenia narciarskiego. Plany są już w radzie głównej tego zrzeszenia.

Mamy nadzieję, że tym ważnym zagadnieniem szkolenia młodych kadr narciarskich zainteresuje się również WRZZ w Rzeszowie, tym bardziej, że ma to być ośrodek dla wszystkich zrzeszeń związkowych, nie tylko dla Górnik.

A jak przygotowane są urządzenia narciarskie?

Na terenach Iwonicza wybrano standardowe trasy biegowe, gdyż stosowane do tychczas nie odpowiadały pełnym wymogom regulaminu i sportowemu. Zaniedbane są natomiast skocznie w Iwoniczu, Sanoku, Strzyżowie. Roboty nawet niewiele, lecz coś z tego. Właściciele tych urządzeń nie troszczą się o przygotowanie ich do sezonu. Inna rzecz, że tymi sprawami zająć winna się komisja urządzeń sportowych, działająca przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Rzeszowie. By skocznie, trasy slalomowe, zjazdowe były na czas oddane do użytku sportowców.

W okresie sezonu sekcja planowała szereg imprez. Organizowane będą masowe biegi patrolowe, narciarski bieg sztafetowy do Jabłonki, wojewódzkie mistrzostwa juniorów i seniorów, prawdopodobnie centralna impreza „Puchar Nizin”, centralne zawody ludowych zespołów sportowych o charakterze nizinnym, międzywojewódzkie spotkanie reprezentacji ludowych zespołów Kielc i Rzeszowa, powiatowe względnie rejonowe mistrzostwa, które poprzedzą mistrzostwa wojewódzkie.

W swym ogólnym planie, który był tematem ostatniego posiedzenia prezydium rzeszowskiego WKKF, sekcja powinna była zwrócić większą uwagę na rozwój, zaniedbanego w naszym województwie narciarstwa nizinnego. Ważnym zadaniem sekcji będzie pełne wykorzystanie wspaniałych terenów narciarskich w Ustrzykach Dolnych. Są tam odpowiednie trasy zjazdowe, slalomowe itp. Trzeba je tylko wybrać i przygotować. Jest tam również skocznia narciarska, która wymaga remontu.

Mamy jeszcze sporo czasu, lecz nie powinno to demobilizować działaczy kół sportowych, którzy muszą wykorzystywać każdy dzień w okresie przygotowawczym.

Zbigniew Rybak

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Czyn sportowców rzeszowskich na cześć II Zjazdu ZMP

Z każdym dniem zwiększa się liczba kół sportowych, podejmujących zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Podjęte przez rady wydziałowe i sekcje sportowe miasteczek „Stali”, zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP zostały z poważną nadwyżką zrealizowane. W ramach tych zobowiązań członkowie „Stali” Mielec zdobyli do dnia 10 bm. 191 odznak SPO na 185 zaplanowanych oraz 406 klas sportowych na 371 przewidzianych planem.

W tej chwili już ponad 200 ludowych zespołów sportowych naszego województwa podjęło zobowiązania wartości przeszło 30 tysięcy złotych. Przeprowadzają LZS-y powiatu jarosławskiego, które podjęły zobowiązania na ogólną sumę 14 tysięcy złotych. W ramach czynu społecznego wybudowano 3 boiska do piłki nożnej, 5 boisk do siatkówki oraz 6 urządzeń do lekkoatletyki. W powiecie przemyskim młodzież wzięła zrzeszona w LZS-ach podjęła zobowiązania wartości 6 tysięcy złotych. Członkowie LZS Medyka przepracują 85 roboczodniówek w PGR, sportowcy zespołu w Hołowicy zlikwidują 2 ha odlogów, a członkowie LZS Dubiecko zobowiązali się pracować przy melioracji łąk.

W powiecie gorlickim przeprowadzają LZS-y Brzania Dolna oraz Bystra, które dla uczczenia II Zjazdu ZMP wykonały roczne zadania planowe w zakresie zdobywania SPO, z poważną nadwyżką.

Sekcja kolarska rzeszowskiego WKKF postanowiła zorganizować dla uczczenia II Zjazdu ZMP przejazdowe mistrzostwa wojewódzkie. Mistrzostwa odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Jarosławiu.

Wprawdzie zgodnie z rocznym planem pracy sezon kolarski zakończony został 3 października, jednak ze względu na zobowiązanie podjęte przez sekcję kolarską, członkowie zawodnicy tej dyscypliny naszego województwa, postanowili stanąć gremialnie na starcie jarosławskiej imprezy, pod hasłem „lepszymi wynikami w sporcie, kolarze witajcie II Zjazd ZMP”.

Dlaczego wybrano Jarosław jako miejsce tej ciekawej imprezy? Otóż na starcie ostatniego wyścigu w kategorii rowerów turystycznych, stanęli czterej młodzi ZMP-owcy — członkowie koła sportowego jarosławskiego Kolejarza. Mimo braku rutyny „pedałowali” zawzięcie, aby tylko utrzymać się w czołówce. Ciężkie warunki atmosferyczne nie zraziły młodych sportowców jarosławskiego Kolejarza, którzy ukończyli swój pierwszy wyścig kolarski.

Zapał i dobre chęci kolarzy

KS „Kolejarz” Jarosław ocenił aktywność działaczy społecznych sekcji WKKF. Członkowie tejże sekcji rzucili we zwanie zorganizowania wyścigu ulicznego właśnie w Jarosławiu, celem uczczenia II Zjazdu ZMP. Wezwanie to podjęli z wielką radością czołowi kolarze rzeszowskiego Ognia, Stali Mielec, Stali Stalowa Wola, Stali Rzeszów i zobowiązali się gremialnie wziąć udział w jarosławskich zawodach.

Wzywamy kolarzy krośnieńskie Włókniarza i tamtejszego Górnik do udziału w tej imprezie. Będziecie mieli najlepszą sposobność zdobyć brakujące Wam klasy sportowe w tej dyscyplinie. Czy nie wstyd Wam, że mimo posiadania sprzętu wyzownego nie bierzecie udziału w imprezach kolarskich? Te same apele kierujemy pod adresem Budowlanych i Kolejarza Przemysłu.

Spójnia Łańcut sprawiła drugą niespodziankę w rozgrywkach o wejście do III ligi

Unia Zamość — Stal Mielec 1:3 (0:2)
Gwardia Chełm — Stal Świdnik 3:1 (1:1)
Spójnia Łańcut — Górnik Glinik 1:0 (0:0)

I znów w czwartej kolejce rozgrywek do III ligi Łańcutka Spójnia sprawiła swym sympatykom miłą niespodziankę, pokonując u siebie drużynę glinickiego Górnik w stosunku 1:0. Do 80 minuty wynik meczu był bezbramkowy. W tym okresie gwizdak po akcji całego napadu, wykorzystał błąd obrońcy gości i zdobył jedyną bramkę. Na 4 minuty przed zakończeniem zawodów Bania z Gór-

nika nie wykorzystała rzutu karnego. Mecz powyższy toczył się przy przewadze gości, jednak twarda obrona Spójni paraliżowała wszelkie niebezpieczne akcje ofensywne Górnik.

Drugi nasz reprezentant w walkach o wejście do III ligi Stal z Mielca wygrała po dość zaciętej walce w Zamościu z tamtejszą Unią w stosunku 3:1. Bramki dla Stali zdobyli: Tobolik, Czyłok i Korpany.

TABELA

Stal Mielec	4	8:0	9:3
Gwardia Chełm	4	5:3	7:6
Unia Zamość	4	4:4	6:6
Spójnia Łańcut	4	4:4	5:6
Górniki Glinik	4	3:5	3:3
Stal Świdnik	4	0:8	3:9

Stalowa Wola zdobyła puchar przechodni ZW TPP-R

PRZEMYŚL — JAROSŁAW 3:2 (0:0)

W niedzielę rozegrane zostały w Rzeszowie dwa spotkania piłkarskie w ramach turnieju miast o puchar przechodni Zarządu Wojewódzkiego TPPR. W pierwszym meczu jedenastka Przemysłu po bardzo słabej grze pokonała reprezentację Jarosławia w stosunku 3:2 (0:0). Mecz stał na bardzo słabym poziomie, a obie drużyny nie wykorzystały moc okazji pod bramkami. Przemysł był lepszym w polu, jednak napastnicy nie rozumieli się w akcjach podbramkowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewandowski, Tarapacki i Bebenek, dla Jarosławia Czechnicki i Pałczyński. Zawody prowadził ob. Pęcak z Rzeszowa.

RZESZÓW — STAŁOWA WOLA 2:0 (1:0)

Drugie spotkanie dwóch reprezentacji Rzeszowa i Stalowej Woli było o wiele ciekawsze. Prowadzone ono było zwłaszcza w pierwszych minutach, w dość szybkim

tempie i stało na niezłym poziomie. Pierwszą bramkę dla Rzeszowa zdobył Surmiak, wspaniale wystawiony przez R. Jurkiewicza. Z upływem minut gra traciła na efekcie, a obie drużyny dążyły do zmiany wyników, jednak bez rezultatu.

Po zmianie stron zaznaczyła się dość wyraźna przewaga Rzeszowa, w wyniku której w siódmej minucie Baran zdobył drugą bramkę po rzucie rożnym, biłym przez Białego. Dalsze minuty upływają przy obustronnych atakach, ale żadnej ze stron nie udało się zdobyć upragnionej bramki. Zawody sędziował Jaciów z Przemysłu.

W wyniku rozgrywek, toczących się od 3 października puchar przechodni ZW TPPR zdobyła reprezentacja Stalowej Woli, która zajęła pierwsze miejsce dzięki lepszymu stosunkowi bramek.

TABELA

Stalowa Wola	3	4:2	11:3
Rzeszów	3	4:2	7:4
Przemysł	3	4:2	8:6
Jarosław	3	0:6	2:15

Takich zawodów nie oglądaliśmy w Rzeszowie

Juniorzy Spójni Gniezno mistrzem Polski w hokeju na trawie



Celem spopularyzowania nieznanej w Rzeszowie dyscypliny sportowej sekcja hokeja na trawie GKKF zorganizowała w dniach od 14 do 17 bm. mistrzostwa Polski drużyn juniorów. Miały się one odbyć z udziałem 6 zespołów, lecz niestety do Rzeszowa nie przyjechał hokeista Unii Pionki. Tak więc na stadionie rzeszowskiego Ognia oglądaliśmy spotkania 5 drużyn, które podzielono na dwie grupy eliminacyjne.

W grupie I walczyły: Spójnia Gniezno i Stal Siemianowice, a w drugiej: Stal Poznań, Start Warszawa i Kolejarz Toruń.

W wyniku walk eliminacyjnych do finału zakwalifikowały

się zespoły Spójni Gniezno — zeszłorocznego mistrza Polski i poznańskiej Stali — wicemistrza Polski.

Po bardzo zaciętej i wyrównanej grze nieznacznie i raczej przypadkowe zwycięstwo odniosł zespół gnieźnieński Spójni, zdobywając powrotnie tytuł mistrza Polski juniorów na rok 1954.

Trzecie miejsce zajęła Stal ze Siemianowic, która pokonała drugiego warszawskiego Startu 1:0 (0:0).

Grupa I:
Spójnia Gniezno — Unia Pionki 3:0 vo.

Stal Siemianowice — Unia Pionki 3:0 vo.

Spójnia Gniezno — Stal Siemianowice 1:0 (1:0).

Grupa II:

Stal Poznań — Start Warszawa 0:0.

Start Warszawa — Kolejarz Toruń 1:1 (1:0).

Stal Poznań — Kolejarz Toruń 3:0 (1:0).

FINAŁ:

Spójnia Gniezno — Stal Poznań 1:0 (0:0).

...

Czy ten sport przyjmie się w Rzeszowie? Oto pytanie, jakie stoi przed sekcją hokeja na trawie rzeszowskiego WKKF. W naszym województwie istnieją w tej chwili dwie drużyny tej dyscypliny, a to: Gwardia i Start Przemysłu.

Warunki do uprawiania tej dyscypliny istnieją w szeregu kół naszego województwa. Tak np. rzeszowska Spójnia posiada w swoim magazynie kompletny sprzęt, potrzebny do uruchomienia sekcji hokeja na trawie. Jednak działacze Spójni Rzeszów bronią się przed zorganizowaniem takiej drużyny. Jedynym działaczem, który z uporem dąży do zorganizowania drużyny hokeja na trawie jest Stanisław Dyżewski, któremu niestety nikt, z działaczy wymienionego koła, nie pomaga. Mamy nawet meldunki, że Spójnia nosi się z zamiarem odprzedaży sprzętu hokejowego innemu kołu sportowemu.

T. Sz.

Z frontu piłkarskich rozgrywek klasy A juniorów

Górniki Glinik — Start Rymanów 0:2 (0:1)

Stal Dębica — Budowlani Przemysłu 1:0 (0:0)

Stal Stalowa Wola — Ognio Rzeszów 1:0 (0:0)

Spójnia Przeworsk — Spójnia Jarosław 0:0

TABELA

Stal Dębica	6	9:3	9:5
Ogn. Rzeszów	6	7:5	14:7
Start Rym.	6	7:5	7:9
Sp. Przew.	6	6:6	7:4
Gór. Glinik	6	6:6	9:4
Stal St. Wola	6	5:7	5:6
Spój. Jar.	6	5:7	6:11
Bud. Przem.	6	3:9	5:17

Bogate osiągnięcia

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej podsumował aktyw TPPR na połączonym posiedzeniu prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa oraz komisji wykonawczej „Miesiąca”, które odbyło się w dniu 15 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Obradom przewodniczył Józef Cyraniewicz, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, prezes Rady Ministrów.

Na posiedzenie przybyli: radca ambasady ZSRR w Warszawie J. Babarin oraz pełnomocnik WOKS w Polsce I. Raczk.

Referat obrazujący przebieg imprez i obchodów „Miesiąca” na terenie całej Polski wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, członek Rady Państwa Stefan Matuszewski.

Mówca podkreślił, że masowy udział mieszkańców miast i wsi w tegorocznych imprezach „Miesiąca”, fakt,

że poszczególne festyny przyjaźni, czy spotkania z bawiącymi w tym okresie w kraju radzieckimi gośćmi przemieniały się każdorazowo w gorącą manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej — świadczą o poważnym sukcesie politycznym Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Mówca podkreślił, że do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi narodami przyczyniły się również cieszące się olbrzymią popularnością spotkania mieszkańców miast i wsi z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. W 30 tego rodzaju spotkaniach, które odbyły się w różnych ośrodkach kraju, w okresie „Miesiąca” udział wzięło 100 tysięcy robotników i chłopów.

Tegoroczny „Miesiąc” wyróżnił się szczególnym bogactwem i różnorodnością imprez i obchodów. Ponad 22 miliony widzów z miast i wsi obejrzało filmy wyświetlane podczas VII Festiwalu

Filmów Radzieckich, na scenach 34 teatrów wystawiono 17 premier nie granych uprzednio w Polsce sztuk autorów rosyjskich i radzieckich, a 19 oper i operetek przygotowało radzieckie widowiska operowe i baletowe. Zorganizowano również 36 raidów do miejsc związanych z tradycjami przyjaźni polsko - radzieckiej. W raidach tych uczestniczyło 12 tysięcy turystów. Setki tysięcy osób — mieszkańców miast i wsi z zainteresowaniem wysłuchało wygłaszanych w okresie „Miesiąca” odczytów i pogadanek o życiu ludzi radzieckich.

Wiceprzewodniczący ZG TPPR wskazał w swym przemówieniu na niektóre niedociągnięcia organizacyjne w pracy ogniw TPPR, do których zaliczył m. in. niedostateczną jeszcze popularyzację wśród mieszkańców wsi osiągnięć i doświadczeń radzieckich miczurinowców, mistrzów wysokich urodzajów i hodowli.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, udział brali członkowie aktywności TPPR, uczestnicy wycieczek do ZSRR, przewodniczący niektórych zarządów wojewódzkich i miejskich oraz terenowych komisji wykonawczych „Miesiąca”.

Oceniając przebieg „Miesiąca” dyskutanci podkreślali, iż wszystkie obchody i imprezy odbywały się w atmosferze serdecznej, braterskiej przyjaźni do narodów Kraju Rad, przy stałym wzrastającym zainteresowaniu mieszkańców miast i wsi życiem ludzi radzieckich i pokojową polityką ZSRR.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyraniewicz.

W czasie posiedzenia 83 działaczom Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wręczono wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Plenum NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). 16 bm. odbyło się w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Referat o zadaniach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do rad narodowych wygłosił sekretarz NKW — Aleksander Juszkiewicz.

Mówiąc o szerokiej pracy politycznej stronnictwa w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych, sekretarz NKW ZSL podkreślił ro-

lę rad narodowych jako organów terenowej władzy państwowej i scharakteryzował dotychczasowy dorobek rad oraz błędy i niedociągnięcia w ich pracy, sekretarz NKW nakreślił w swym referacie wytyczne działania dla ogniw organizacyjnych, aktywności i mas członkowskich ZSL w kampanii wyborczej, podkreślając że zasadniczym celem tej wzmożonej działalności powinno być umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i jednolitości naszego narodu w szeregach Frontu Narodowego, którego kierowniczą siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wyniki obrad ujęte zostały w uchwalonej jednomyślnie rezolucji, w której plenum przyjmując referat sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkiewicza jako wytyczną działania dla ogniw organizacyjnych ZSL.

Do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego wybrano przodujących chłopów

(Dokończenie ze str. 1)

pili do wyboru komitetu Frontu Narodowego. W skład prezydium weszli jako przewodniczący ob. Kostecka, ob. Kaziński — wiceprzewodniczący, Jareńko — sekretarz oraz członkowie — Noworol i Bukowski. (gaj).

Mieszkańcy gromady Medyka, pow. Przemyski wybrali na gromadzkim zebraniu komitet Frontu Narodowego. W skład komitetu weszli najlepsi, obdarzeni zaufaniem i szacunkiem ogółu mieszkańców ludzie gromady. I tak przewodniczącym został Marian Szczurowski, kierownik szkoły, członek ZSL, członkami zaś m. in. tow. Stanisław Kokoszka, przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej, Wacław Kosewski bezpartyjny chłop, prezes gromadzkiego koła ZSCh, Józef Rodzeń średniorolny chłop wzorowo wykonyjący się ze swych obowiązków wobec państwa.

(sad)

W dniu 14 bm. odbyło się w przyszłej siedzibie rady gromadzkiej w Zapolu, pow. Kolbuszowej w Zapolu, pow. Kolbuszowej zebranie, na którym obecni byli mieszkańcy z gromad Łeszcze, Hucisko, Zapole i przyszłolka Lipny Bór, które stanowią jedną gromadę. Na zebranie przybył przedstawiciel Zarządu Powiatu ZSCh, tow. Porzuczek, który stwierdził, że przyszłe rady gromadzkie będą miały lepsze możliwości zbliżenia szerokich mas chłopskich do władzy ludowej co pozwoli słuszniej, lepiej i sprawliwiej załatwiać sprawy obywateli. Następnie przystąpiono do wyborów komitetu Frontu Narodowego, w skład którego weszło 15 osób. Jako przewodniczącą wybrano — Marię Myszkę, z-cę przewodniczącego — Walentego Gwanę i sekretarza — Tomasza Kiwaka.

(Jem.)

Powołanie okręgowych komisji dla wyborów do rad narodowych

WARSZAWA (PAP). Na podstawie ordynacji wyborczej do rad narodowych i uchwały Rady Państwa w sprawie zasad i trybu powoływania komisji wyborczych — prezydium rad narodowych podjęło uchwały o powołaniu odpowiednich okręgowych komisji wyborczych.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych powołało okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych, okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do powiatowych rad narodowych i okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty miejskie. Prezydium rad narodowych powołało okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do rad narodowych miast nie stanowiących powiatów miejskich i okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do rad narodowych osiedli. Ponadto prezydium powiatowych rad narodowych powołało jedną okręgową komisję wyborczą dla wyborów do gromadzkich rad narodowych w danym powiecie.

W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzi ludzie, których postawa oby-

watelska, ich praca zawodowa i społeczna — zyskały szacunek i autorytet wyborców. Są to więc znani na swym terenie aktywni społeczni, przodujący w pracy robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi, przodujące gospodynie domowe.

Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad narodowych, zadaniem okręgowych komisji wyborczych będzie m. in. rejestrowanie list kandydatów na członków rad narodowych, ogłoszenie danych o zarejestrowanych listach kandydatów, a następnie ustalenie wyników głosowania w okręgu. Okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do gromadzkich rad narodowych mają ponadto za zadanie ogłoszenie wyników wyborów do gromadzkich rad narodowych oraz wydanie osobom wybranym do gromadzkich rad narodowych zaświadczeń o ich wyborze.

Okręgowych komisji wyborczych nie należy utożsamiać z terytorialnymi komisjami wyborczymi — wojewódzkimi (m. st. Warszawy i m. Łodzi), powiatowymi, miejskimi i dzielnicowymi. Zadaniem terytorialnych komisji wyborczych, które powołane zostały już przed kilkoma dniami, jest m. in. nadzór na swoim terenie nad ściśle przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność komisji wyborczych niższego stopnia, rozpatrywanie skarg na decyzje prezydium rad narodowych wy-

Z pobytu w Polsce delegacji rządowej KRL-D

WARSZAWA (PAP). Bawiąc w Polsce, na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego gabinetu ministrów Pak Y wanem na czele, zwiedziła w dniu 15 bm. Warszawę oraz Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Wicepremier Pak Y wan w otoczeniu członków delegacji rządowej i ambasady koreańskiej w Polsce złożył wieńiec na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich o rzeźnię w grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Delegacja odwiedziła następnie dom — koreańskiego w Świdrze.

Wiceprezes Rady Ministrów inż. Tadeusz Gede wydał na cześć delegacji rządowej obiad, na który przybyli członkowie rządu i Rady Państwa, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wysłani urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz kierownik ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Won jen.

Delegacja działaczy kultury i sztuki Indii opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Po 10-dniowym pobycie w naszym kraju, delegacja działaczy kultury i sztuki oraz artystów republiki Indii z wiceministerem państwa Candra Sekhar na czele opuściła Polskę, udając się do Czechosłowacji.

Odjeżdżających gości żegnali na dworcu: przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrem St. Piotrowskim, wiceminister zdrowia B. Kożusznik, przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWKZ ambasador J. K. Wende, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz liczni reprezentanci świata artystycznego i kulturalnego stolicy.

Obecny był sekretarz ambasady Indii p. Bahaduri.

Przegląd wydarzeń

Co jest jednym z warunków normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie? Położenie kresu okupacji przez wojska USA integralnej części terytorium chińskiego wyspy Tajwan, położenie kresu korsarstwu bandy czangkaizekowskiej, która w ciągu ostatnich kilku lat dokonała napaści na przeszło 470 statków chińskich i na 67 statków zagranicznych. W tym na statki należące do ZSRR, W. Brytanii, Włoch, Polski, Grecji, Danii, Norwegii itd.

Światowa opinia publiczna z pełnym zrozumieniem przyjęła pismo skierowane do ONZ przez Chin Ludowe, pismo, w którym premier Czuu En-laj z całą stanowczością stwierdza, że wyzwalać Tajwan naród chiński broni nie tylko suwerenności, jednolitości i integralności terytorialnej Chin, lecz również pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na całym świecie. Pismo wzywa ONZ do położenia kresu agresywnym aktom rządu USA, ingerującego w wewnętrzne sprawy Chin do zażądania od rządu USA wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych z Tajwanu.

Słuszne żądania 600-milionowego narodu chińskiego, który nie może pozwolić na to, by część jego terytorium była okupowana przez obce siły zbrojne i była wykorzystywana dla przygotowania agresji, mają pełne poparcie wszystkich narodów świata, pełne poparcie całego obozu pokoju i socjalizmu.

Niewzruszony sojusz

Słuszne żądania Chin Ludowych mają pełne poparcie Związku Radzieckiego, co znalazło wyraz m. in. w czasie rokowań radziecko-chińskich, które toczyły się ostatnio. Opublikowany w wyniku tych rokowań komunikat daje analizę sytuacji międzynarodowej, podkreślając m. in. konieczność położenia kresu dalszej okupacji Tajwanu przez amerykańskich agresorów.

Tem doniosły dokument, jakim jest komunikat w sprawie radziecko-chińskich rokowań, raz jeszcze potwierdza całkowitą jedność poglądów obu wielkich mocarstw, raz jeszcze potwierdza niewzruszalność sojuszu tych dwóch mocarstw liczących łącznie ponad 800 milionów ludności.

Zarówno deklaracja w sprawie stosunków radziecko-chińskich jak i komunikaty donoszące o podpisaniu szeregu bardzo ważnych umów dają pełny obraz nowego typu stosunków między krajami obozu pokoju i socjalizmu. Stosunki oparte na zasadach wzajemnego poszanowania interesów, wzajemnego zaufania, wzajemnego poszanowania suwerenności i braterskiej pomocy.

Jak należało się spodziewać, wiadomości o rokowaniach radziecko-chińskich i o ich wynikach przyjęta została w kołach imperialistycznych ze zgola nieukrywanym zaniepokojeniem, rozgoryczeniem i zawodem. Zawodem? Tak, zawodem, gdyż jest publiczną tajemnicą, że nie od wczoraj mocarstwa imperialistyczne w skrytości ducha marzyły o poróżnieniu ZSRR i Chin Ludowych, a przynajmniej o osłabieniu współpracy i przyjaźni pomiędzy tymi dwoma wielkimi mocarstwami. Skąd tak naiwne marzenia? Po prostu ślad, że politycy imperialistyczni, rozumiejąc kategorię stosunków panujących w świecie kapitalistycznym, swoje miarki przykładali do stosunków pomiędzy krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Dlaczego się gorączkuje

W tym samym czasie, gdy ONZ minister Wyszyński wskazuje drogę ku powszechnemu rozbrojeniu, gdy w Berlinie minister Molotow wskazuje drogę ku pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego, a w Pekinie przedstawiciele rządów ZSRR i Chin Ludowych wskazują drogę do normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie, w stołach zachodnio-europejskich

i w jednej ze stolic zaatlantycznych nieprzerwanie trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do wskrzeszenia siły najsilniejszej dla pokoju — siły militarystyki niemieckiej.

Skąd ta gorączkowość? Człowiek pewny siebie nigdy się przecież nie gorączkuje. Chodzi właśnie o to, że wskrzesiciele militarystyki niemieckiej, ci, którzy już dziś mówią, że armia zachodnio-niemiecka nie może być skreślona cyfrą 500 tysięcy (jak to przewidują uchwały londyńskie), wcale nie są pewni siebie i bardzo boją się, by ich plany nie wzięły w łeb.

Wbrew pozorom, na pewno nie pocieszyła ich ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Wprawdzie rząd Mendes-France'a otrzymał votum zaufania, które postawił w związku ze swym sprawozdaniem z konferencji londyńskiej. Wprawdzie część prasy amerykańskiej usiłowała przedstawić udzielenie votum zaufania jako zwycięstwo sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. A jednak... Nadal sytuacja zwolenników nowego Wehrmachtu jest daleka od różowej i znajduje to potwierdzenie w ocenie co trzejdziesiątych dzienników.

Zaczyna się od tego, że w dzieleniu przez burżuazyjną większość parlamentu Mendes-France'a upoważnienia do dalszego prowadzenia rokowań wcale nie oznacza, że nastąpi ratyfikacja londyńskich układów. Przede wszystkim liczą ba przeciwników wskrzeszenia militarystyki niemieckiej nie tylko we Francji, ale nie zmniejsza, ale stale się zwiększa. A ponadto pozostaje jeszcze bardzo wiele szczegółów do opracowania i, jak to wskazują prasa, właśnie te szczegóły będące w swojej istocie bardzo ważne, mogą spowodować powstanie nowych trudności na drodze forsowanych przez USA układów. Bardzo charakterystyczne pod tym względem było wystąpienie b. premiera Daladier, który oświadczył, że głosuje za votum zaufania, ale z oceną londyńskich układów wstrzymuje się aż do chwili dokładnego ich przestudiowania.

I pistolet nie pomaga

Prasa amerykańska również zdaje sobie sprawę, że preferowanie układów londyńskich nie będzie we Francji łatwym zadaniem. I tak np. dziennik „New York Times” pisze: „Nigdy żaden narzeczony prowadzony pod pistoletem do ołtarza nie ocalał się bardziej, aniżeli Francja, akceptując wejście Niemiec do zachodniego sojuszu wojskowego”.

Czyżby tylko Francja była tym oczekującym się narzeczonym, którego nie można zaciągnąć do ołtarza, gdzie czeka umundurowany wehrmistrz hitlerowski? Nie tylko. I tak np. ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich świadczą nader wymownie o tym, że politykom waszyngtońskim przybywa i przybywać będą nowe trudności przy realizacji ich planów wskrzeszenia niemieckiego militarystyki. I to trudności w kraju, który do niedawna uważany był przez Waszyngton za idealnego sojusznika. Chodzi o Niemcy zachodnie.

By nie być gołosłownym przypomnijmy fakty. Adenauer został po powrocie z Londynu wręcz ozięble przyjęty przez bński Bundestag. Partia socjaldemokratyczna (SPD), ciesząca się poważnymi wpływami w Niemczech zachodnich, zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko londyńskim uchwałom, a za rokowania z ZSRR w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec. Trzeci kongres zachodnio-niemieckich związków zawodowych przytłaczającą większością głosów zajął podobne co SPD stanowisko.

Zaiste, przed niełatwym zadaniem stoją wrogowie pokoju skoro nawet w kraju, który upatrzyli sobie na główną bazę agresji, plany ich natrafiają na wciąż rosnący opór społeczeństwa.

Tadeusz Gumowski.